

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Senioralnej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
PROBLEMÓW OSÓB STARSZYCH
Z OBSZARÓW WIEJSKICH
(NR 7)
z dnia 22 stycznia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej

– podkomisji stałej do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich (nr 7)

22 stycznia 2025 r.

Podkomisja stała do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich, obradująca pod przewodnictwem poseł **Lidii Burzyńskiej (PiS)**, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informacja ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat funkcjonowania Centrów Usług Społecznych na terenach wiejskich,
- przyjęcie planu pracy podkomisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Baranowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Monika Piątkowska** zastępca dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego i **Karolina Gałczyńska-Szymczyk** ekspert w Departamencie Polityki Senioralnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Edmund Sęderowski** główny specjalista w Departamencie Oświaty i Polityki Społecznej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Łukasz Wicherek** naczelnny lekarz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska** i **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Otwieram 7. posiedzenie podkomisji. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam serdecznie panią wiceprzewodniczącą, bo nie widzę innych posłów, ale również mam przyjemność powitać gości: panią Małgorzatę Baranowską podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, witam bardzo serdecznie, jest z nami również asystentka pani minister pani Daria Sumińska...

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Tak, była. Wyszła.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Była, wyszła. Pani Anna Bielawska-Jutrzenka zastępca dyrektora Departamentu Pomocy Społecznej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pan Edmund Sęderowski główny specjalista w Departamencie Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Szanowni państwo, teraz nie wiem, mam dużo nazwisk, a mniej osób. Czy państwo... Czy jest pani Bogusława Dertkowska?

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bogusława Dertkowska:

Tak, jestem.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Witam bardzo serdecznie zastępcę dyrektora Departamentu Pomocy Społecznej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – czyli pani Bogusława jest z nami – pani Karolina Gałczyńska-Szymczyk ekspertka w Departamencie Polityki Senioralnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam panią bardzo serdecznie. Czy jest pani Monika Piątkowska? Jest

również zastępca dyrektora w Departamencie Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam bardzo ciepło panią Magdalenę Zielińską... Nie ma. Pan prof. dr hab. Łukasz Wicherek? Pan jest. Witam bardzo serdecznie. Pan Łukasz Wicherek naczelny lekarz Kasy Rolniczej Ubezpieczenia Społecznego. Pani Anna Wysocka? No i chociaż raz mi się udało, że jednak dobrze wymieniałam, że jest nieobecna. I pan Jerzy Płókarz, oczywiście stały nasz uczestnik, pan prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

Szanowni państwo, w pierwszym punkcie zaplanowaliśmy rozpatrzenie informacji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat funkcjonowania centrów usług społecznych na terenach wiejskich. Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Baranowska:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Proszę państwa, centra usług społecznych to są podmioty, które koordynują, mają za zadanie koordynować nie tylko lokalne systemy usług społecznych, ale również mają wychodzić naprzeciw różnego rodzaju zapotrzebowaniom na rynku mieszkańców naszych gmin, miasteczek, terenów wiejskich, terenów wiejsko-miejskich oraz również miast. Na dzień dzisiejszy mamy utworzonych około 90 centrów. W większości są one utworzone na terenach wiejskich i na terenach miejsko-wiejskich. W perspektywie lat 2021–2027 planujemy, że powstanie około 280 CUS-ów. Jest z nami dzisiaj pani, nowy nabytek naszego ministerstwa, która jest praktykiem, która w swojej miejscowości tworzyła od podstaw takie centrum, w poprzednim zakładzie pracy, i może nam dokładnie, szczegółowo powiedzieć na czym to polega, jak one wyglądają i czym się zajmują.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Anna Bielawska-Jutrzenka:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani minister.

Faktycznie tak się zadziało, drodzy państwo, jest mi bardzo miło, że od 2 stycznia zasilam Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, niemniej do końca ubiegłego roku, do roku 2024 pełniłam zaszczytną funkcję dyrektora Centrum Usług Społecznych w Czersku na Pomorzu. Szanowni państwo, troszeczkę o liczbach już pani minister powiedziała. Tych CUS-ów jest relatywnie mało na ilość samorządów, niemniej wygląda to w ten sposób, że ustawa, ustawa o realizowaniu usług społecznych przez centra usług społecznych – ta, która jest w obecnym brzmieniu, a dodam, że ona nie zmieniła się jak dotąd, obowiązuje od 1 stycznia 2020 r. – ona zakłada dobrowolność. Daje się to zadanie gminom jako fakultatywne, dla tych, które zechcą przekształcać swoje ośrodki pomocy społecznej w centra. Czyli nie ma tutaj obligatoryjności.

Na początku, w tzw. latach pilotażowych, w latach 2020–2022 CUS-ów powstało dokładnie 52. O tym mówi raport przygotowany między innymi przez Kancelarię Prezydenta. Tam mówi się o tym, że 42 CUS-y, z tych pięćdziesięciu dwóch, powstały poprzez zewnętrzne wsparcie finansowe, a dziesięć powstało w ramach środków własnych, bez dodatkowego wsparcia. Muszę powiedzieć, że w Czersku, czyli miejscu, z którego pochodzę, my tworzyliśmy takie centrum usług społecznych bez dodatkowego, bez zewnętrznego wsparcia, które by było dyktowane właśnie powstaniu takiemu centrum. Co do zasady centra usług społecznych w głównej mierze powstają poprzez przekształcenie dotychczasowych ośrodków pomocy społecznej. Muszę państwu powiedzieć, że one przejmują wszystkie te zadania, które do tej pory realizowały MOPS-y plus dwa dodatkowe, z art. 2 ustawy o CUS, ustawy o realizowaniu usług społecznych. Często spotykam się z pytaniem czym de facto różnią się te podmioty, te jednostki. Ja zawsze odpowiadam: proszę otworzyć ustawę i w art. 2 mamy szereg zadań, mamy wypisane obszary, z których mogą być realizowane usługi społeczne. Tam jest, drodzy państwo, oświata, tam jest rehabilitacja, promocja zdrowia, profilaktyka, kultura itd., itd. To daje możliwość samorządom wyjścia szerzej do mieszkańców. A co mam na myśli? Nie wiem, czy państwo zgodzą się ze mną, ale klienci, bo tak są nazywani, klienci pomocy społecznej, środków pomocy społecznej często są stygmatyzowani, dostają taką niejako łatkę – bowiem do szeroko rozumianej pomocy społecznej, do tych zadań ośrodków, które realizują ustawę o pomocy społecznej, przychodzą osoby, które spełniają pewne kryteria: ubóstwo,

przemoc w rodzinie, bodaj w art. 7 jest troszeczkę wskazanych tych kryteriów – natomiast CUS-y są otwarte na każdego mieszkańca. Tu już nie mówi się o kryterium, tutaj realizuje się szeroko rozumiane usługi społeczne. Kolejna bardzo ważna rzecz, to w tej ustawie o CUS-ach – ja tak będę mówiła w skrócie, ale chodzi o ustawę o realizowaniu usług społecznych przez centra usług społecznych – tam mówi się, że samorządy mają współpracować w szerokim tego słowa zakresie, tzn.: z jednostkami, z organizacjami pozarządowymi, z prywatnymi przedsiębiorcami, z wolontariuszami itd.

Jeżeli państwo będą mieli jakieś pytania, to ja oczywiście mogę podzielić się praktykami, niemniej powiem państwu to, co powiedziała też pani minister, że znaczna większość CUS-ów, które są, bowiem jest ich... my nie mamy takich dokładnych danych, bowiem dane, które teraz są w systemie, to one dotyczą końca 2023 roku, ale zbieraliśmy takie dane na potrzeby zespołu do spraw reformy systemu pomocy społecznej, i tych CUS-ów jest niespełna sto. Znaczna większość, bowiem około osiemdziesiąt, dotyczy obszarów wiejskich i wiejsko-miejskich.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś informacje, szanowne panie? Tak.

Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Pytanie ma pani wiceprzewodnicząca. Bardzo proszę.

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Rzeczywiście centra usług społecznych pojawiają się w mniejszych miejscowościach. Jest ich coraz więcej, ale, jak widać, jeszcze mało. Ale pewnie plany są dalekosiężne i będzie ich więcej. Pani powiedziała, że ośrodki pomocy społecznej przekształcają się w CUS-y – to wszyscy wiemy – i że przejmują zadania ośrodków pomocy społecznej. No nie do końca. Chciałabym zapytać o centra opiekuńczo-mieszkalne. Niestety centra usług społecznych nie przejmują centrów opiekuńczo-mieszkalnych, nad czym ubolewają ośrodki pomocy społecznej. Sytuacja wygląda w ten sposób, że ośrodki pomocy społecznej zabiegają o to, aby mogły zrealizować taką inwestycję. U mnie jest taka sytuacja, to się udało, ale ośrodek pomocy przekształcił się jednocześnie w CUS, i teraz pani dyrektor przechodzi katorgi, ponieważ to, co stworzyła, kiedy była dyrektorem ośrodka pomocy społecznej, nie może przejąć jako szef centrum usług społecznych. Mówiłam już o tym na komisji senioralnej, pisałam nawet w tej sprawie kilka interpelacji. Czy mogłyby panie wyjaśnić mi jaka jest szansa na to, żeby to unormalnić i żeby było zgodnie z oczekiwaniami środowisk, które zajmują się pomocą społeczną, a więc głównie te centra usług społecznych przekształcone ze środków pomocy społecznej? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę panią dyrektor o odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Anna Bielawska-Jutrzenka:

Tak, odpowiadam. Ja bardzo dziękuję za to pytanie, bowiem ten problem, bo możemy to tak nazwać, jest nam znany, bo większość albo dość spora grupa moich kolegów, koleżanek dyrektorów takich centrów zgłaszało takie problemy. Ja już mówię, drodzy państwo, bo może nie wszyscy państwo wiecie z czego to wynika.

Art. 23 ust. 6 ustawy o CUS mówi, ja pozwolę sobie zacytować: „6. W strukturze organizacyjnej centrum nie mogą funkcjonować jednostki zapewniające pobyt całodobowy.”, a COM-y, co do zasady, są takimi jednostkami. I już mówię, taki postulat został zgłoszony do zespołu do spraw reformy systemu pomocy społecznej. W ramach tego zespołu funkcjonuje sześć grup tematycznych, z czego druga grupa właśnie zajmuje się między innymi zmianami w ustawie o CUS-ach, i to jest jeden z pierwszych i naczelných postulatów. I myślę sobie, znaczy nie chcę wyrażać opinii takiej zerojedynkowej i mówić, że tak będzie na pewno, ale zespół wprowadził zmianę, propozycję, ażeby dokładnie wykreślić ten ustęp, ten przepis z ustawy, żeby dać możliwość tworzenia... albo ograniczyć czy zniwelować problemy, które teraz są. Bo ja jeszcze dopowiem, w ślad za tym, co pani powiedziała, bardzo dużo... tu możemy sobie odpowiedzieć, dlaczego wielkie MOPR-y, miejskie ośrodki pomocy rodziny, tworzą CUS-y, bo właśnie mają pod swoimi skrzydłami noclegownie, schroniska i tego typu placówki, zapewniające usługi całodobowe, i jakby nie chcą tych swoich „dzieci” oddać pod inne skrzydła.

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan Jerzy Płókarz prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Skrótu nie ma?

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Jest.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Bardzo proszę.

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Tylko nikt nie będzie wiedział co to jest.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, pani minister. Chciałem nawiązać do informacji zawartej w piśmie pani minister dotyczącej dystrybucji opasek SOS. Mamy takie zastrzeżenie do tego programu, że w programie opisano, że można, po pierwsze, zakupić – nie zlecić, zakupić – usługę reakcji na sygnał wezwania pomocy wyłącznie w ramach reakcji na opaski zakupione w ramach tego programu. Ja już pomijam jakość tych opasek, bo to są chińskie gadżety. Lekarze po testach stwierdzili, że absolutnie tych pomiarów nie można brać pod uwagę ze względów medycznych, bowiem, na miły Bóg, jest różnica czy ktoś ma 37°C gorączki czy 42°C. Czujnik upadku działa w ten sposób, że jeżeli jest prawidłowo ustawiony na czułość, to w momencie, kiedy starsza osoba sięga po coś z górnej półki i opuści rękę, czujnik wysyła wezwanie pomocy do upadku. Starszy senior stresuje się, denerwuje. Efekt jest taki, że zdejmuje urządzenie, chowa do szuflady i za nic w świecie nie namówimy go, żeby z powrotem to założył. Dlatego „odczulają” te czujniki w ten sposób, że on wysyła sygnał dopiero, jeżeli uderzy opaska o ziemię. No ale, na miły Bóg, nie za każdym razem człowiek upadając uderza o ziemię.

Jest opisany przykład w mediach społecznościowych, w którym żona zostawiła męża samego, u którego występują nagłe utraty przytomności, no ma taką dolegliwość. Wreszcie uznała, że może odetchnąć, bo gmina dała jej taką opaskę, wyszła na zakupy, podczas kiedy wcześniej zawsze prosiła sąsiadkę, żeby została z tym mężem, no bo, mówi: jestem obok, niedaleko w sklepie, w razie czego to prawie tak, jak bym była w sąsiednim pokoju, przyjdzie sygnał, ja natychmiast przybiegnę. Wraca do domu po godzinie z zakupów, człowiek leży z rozkrwawioną głową. Na szczęście przeżył.

Ale co jeszcze chcę powiedzieć, na przykład nasza organizacja, która ponad pół wieku temu wymyśliła ten system – i te firmy tzw. teleopieki nas naśladują – przede wszystkim robi to non profit. Koszty są znikome, a gminy nie bardzo mogą zlecić naszej organizacji objęcie seniorów tym programem, podczas kiedy, po pierwsze, dla znacznej części seniorów nie trzeba w ogóle nic kupować, żadnych urządzeń, bo oni mają telefony komórkowe, gdzie mają przycisk SOS. To pięknie zdaje egzamin. Korzystają z naszej sieci. Można by kilkuset więcej seniorów objąć tym programem przy tych kosztach, gdyby nie było to ukierunkowane na konieczność wykupu opaski i usługi firmy usługowej. Ja już pomijam, bo nie chcę zajmować czasu na komisji, pomijam bezsens działania, bo nie tak realizują to zadanie. Ja służę pani minister ewentualnie spotkaniem i porozmawianiem o szczegółach, już takich konkretnych, bo nie chcę zanudzać...

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Tak, panie Jerzy.

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

...na komisji, ale proszę mi wierzyć, włosy dęba stają, i to sygnalizują profesjonaliści, lekarze medycyny ratunkowej, doświadczeni lekarze. Mam prośbę, żeby zastanowić się, stworzyć możliwość, żeby w ramach tego programu można było zabezpieczyć nie 1 tys., nie dwa, nie 5 tys., a 100 tys., 200 tys. seniorów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękujemy bardzo, panie Jerzy.

Czy pani minister chce odnieść się w krótkim zdaniu do tego, co usłyszeliśmy? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Bogusława Dertkowska:

Tak. My już byliśmy wcześniej w kontakcie. Nieustannie zapraszam pana do resortu, żebyśmy mogli szczegółowo porozmawiać o programie, ponieważ, tak jak pan wie, moduł drugi jest, póki co modułem opaskowym. Jeżeli moglibyśmy coś w nim udoskonalić, to on będzie, jak ja to mówię kolokwialnie, poluzowany w tym roku. Faktycznie wprowadziliśmy kilka zmian wynikających z głosów samorządów. Przy czym konkretnie musielibyśmy wiedzieć na czym polega problem, który pan opisuje, bo, tak jak mówię, to jest nasza decyzja w jakim kształcie ostatecznie program będzie funkcjonował. Oczywiście jesteśmy w stanie go zmienić po rozmowach stricte technicznych, bardziej szczegółowych. Na ten moment on funkcjonuje w dwóch modułach, czyli opaski plus usługi sąsiedzkie. Jeszcze nie został uruchomiony, ale mam nadzieję, że niebawem ruszy, bo jest już styczeń. Zapraszamy na szczegółowe spotkanie...

Prezes KSRSSR Jerzy Płókarz:

Może być jutro?

Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Bogusława Dertkowska:

Oczywiście, jesteśmy do dyspozycji. Oprócz małej wizyty w Sejmie, to jesteśmy do dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że pan Jerzy Płókarz jest zadowolony z udzielonej informacji. Wspólnie możecie przegadać, takiego użyję określenia, kwestię dotyczącą opasek i skuteczności wzywania, a tym samym pomocy do potrzebujących seniorów.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to państwo pozwolicie, że podsumuję to, co usłyszeliśmy, i materiały, jakie dostaliśmy od państwa. Należy wspomnieć, tak jak była łaskawa powiedzieć pani dyrektor, że program tworzenia centralnych usług społecznych jest od 2020 r. Powstał dzięki inicjatywie ustawodawczej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Pani wyjaśniła, że są dwa rodzaje możliwości powstania ośrodków, mianowicie albo właśnie przekształcenie ośrodków pomocy społecznej w centra albo – i wtedy zadania przejmuje poza tą informacją, którą pani wiceprzewodnicząca przekazała – jest też możliwość funkcjonowania centrum usług społecznych zupełnie poza istniejącymi ośrodkami pomocy, a więc kilka między gminami.

Na dzień 30 kwietnia 2024 r. mieliśmy tylko 73 takie centra. Uważam, że przy takim wachlarzu pomocy jest ich zdecydowanie za mało. Ale jeżeli już, ponieważ gmin, póki co, mamy 2477, a być może, że już jest więcej, z tego mamy 302 miejskie, no i mamy 314 powiatów. Nie bawiąc się w matematykę, jest to naprawdę znikomy procent, który spowodował... Ja gratuluje, pani dyrektor, że udało się, że była pani dyrektorem takiego centrum usług społecznych. Z czego to wynika? Program funkcjonował do 2022 r. jako pilotażowy, więc myślę, że są jakieś refleksje, są jakieś przemyślenia, są jakieś przesłanki, które zmobilizują i teraz, jak panie zakładają, że ich powstanie około 300 do 2027 r., będzie to poprzedzone właśnie wiarygodną diagnozą, gdzie trzeba pomóc.

Ja mam pytanie, bo w materiałach, i z tego co panie nam powiedziały, a jesteśmy, przypomnę, podkomisją seniorów zamieszkujących tereny wiejskie: ile, w jakich województwach, w jakich powiatach, w jakich gminach, bo nie wiemy, a my reprezentujemy całą naszą Polskę – ja jestem z województwa śląskiego, pani wiceprzewodnicząca z kujawsko-pomorskiego – i nie wiemy na tę chwilę czy tych prawie sto, jak teraz już mamy początek 2025 roku, czy jest gdzieś informacja, czy są być może jakieś województwa, które wyjątkowo interesują się albo są w stanie przekazać o możliwości powstania takich centrów, które przygarniają – chociaż to jest brzydkie określenie – ale skupiają zarówno seniorów, zarówno osoby, które są w potrzebie, z osobami, które tego nie wymagają?

Sekretarz Komisji Elżbieta Przybylska:

Czy ktoś ma dodatkowo włączony mikrofon?

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Ja nie wiem. Ja nic... Ja nawet nie oddycham zbyt dużo.

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Trzeba oddychać.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Już jest dobrze.

Obawiam się jednego, być może myślę, czy osoby w centrum usług społecznych, które mogą korzystać z edukacyjnej, zdrowotnej, spotkań z fizjoterapeutą, spotkań z lekarzem, spotkań, nie wiem, z różnymi osobami tworzącymi kulturę, czy to nie spowodowało albo nie spowoduje, że ci, którzy naprawdę wymagają pomocy, będą korzystać w mniejszym stopniu? Ponieważ tak jest w naszym społeczeństwie, że ktoś kto bardziej potrzebuje wsparcia jest mniej śmiały, mniej oczekujący, mniej zabiegający o to co mu się należy. Dlatego wydaje mi się, że to jest też bardzo istotną sprawą. Teraz naprawdę bardzo bym prosiła albo o przedstawienie, a jeżeli panie nie mają takiej informacji, to o przedstawienie na piśmie, jak to wygląda, jakie ewentualnie... – bo panie powinny mieć taką informację, a my jesteśmy takim głosem społeczeństwa w poszczególnych województwach, w poszczególnych gminach, w poszczególnych powiatach – co należy robić, żeby ta świadomość utworzenia centrów usług społecznych była większa albo aby prowadziła do polepszenia sytuacji na terenach wiejskich.

Szanowna pani minister, panie dyrektor, szanowni państwo, papier ma to do siebie, że przyjmuje wszystko, statystyka ma to do siebie, że wygląda być może superancko, jak to jest w żargonie młodzieżowym, natomiast w realiach, a wierzę, panie, wiem o czym mówię, nakierowanie na pomoc seniorom na terenach wiejskich jest znikoma. Powiem więcej, to jest tak, jak kiedyś dyskutowaliśmy na podkomisji i okazało się, że właściwie większość, 90% seniorów korzysta z ciepłowni lokalnych, gdzie naprawdę nie ma takiego komfortu, żeby na wsiach były ciepłownie lokalne, i korzystały. Szanowne panie, bo tam są piece albo opalane na węgiel albo są opalane na jeszcze inne... Po to powstała ta podkomisja, żebyśmy wypracowali... Bo to nie polega na tym, żebyśmy się nawzajem przerzucali, tylko żebyśmy pomogli, wypracowali takie... Będę wtedy po prostu szczęśliwą osobą, że chociaż w minimalnym stopniu ja, pani wiceprzewodnicząca, przyczyniłam się do tego, żeby sytuacja seniorów poprawiła się na terenach wiejskich.

Jeżeli panie macie takie informacje, to bardzo proszę przedstawić je nam, jeżeli nie, to poproszę na piśmie, w jaki sposób między innymi możemy pomóc, żeby zainteresować... Nie wszystkie GOPS-y, szanowne panie, proszę mi wierzyć, pracują jako gminne ośrodki pomocy. Nie można krzywdzić, bo w każdym są ludzie z empatią, ale ta mimika niech wystarczy, bo się zgadzamy. Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Bogusława Dertkowska:

Szanowna pani przewodnicząca, jeśli chodzi o pierwszą sprawę, faktycznie nie mamy dziś takiej listy, ale mamy ją dostępną, mamy ją nawet w formie mapy. Uzupełnimy o te, które powstały w ostatnim czasie, bo faktycznie to jest tak, że te dane, które przekazaliśmy, są na jakiś dzień, a to się zmienia. Uzupełnimy i pisemnie przedstawimy informację.

Co do upowszechniania i promowania idei powstawania CUS-ów, my też widzimy z poziomu ministerstwa, że aktywne samorządy, którym zawsze chce się, one wiedzą, one pewnie ruszą do przodu, i powstaną CUS-y, może nawet więcej, bo ta liczba, o której mówiła pani minister, to są liczby, które my szacujemy, które powstaną z wykorzystaniem środków unijnych. Ale zauważmy, że są też CUS-y, które nie czekają na dofinansowanie unijne. Może faktycznie będzie ich więcej.

Jeszcze w tym kwartale, czyli mam nadzieję, że w okolicach lutego, pewnie jednak marca, rozpoczniemy realizację projektu, który w poniedziałek złożyliśmy, jako departament, gdzie jednym z zadań jest, po pierwsze, analiza i przyjrzenie się temu co nie zadziałało, co powinniśmy zrobić lepiej, jeśli chodzi o tworzenie centrum usług społecznych, a przede wszystkim informowanie i promowanie samorządów, zwłaszcza tych, gdzie mamy sygnały, że oni są zainteresowani, ale nie do końca wiedzą albo wahają się. Chcemy zrobić też dobre praktyki, pokazać CUS-y, którym się udało, które bardzo dobrze funkcjonują, i te informacje przekazywać do reszty samorządów. Na pewno zrobimy to z wykorzystaniem regionalnych ośrodków polityki społecznej, żeby dotrzeć do wszystkich 16 województw, bo ROPS-y są w regionach takim prekursorem. Ale oczywiście tam też jest właśnie moduł zmiany ustawy, bo, tak jak powiedziała tutaj pani dyrektor, ta ustawa oprócz tego jednego zapisu, o którym

wspomnieliśmy, widzimy też potrzebę poluzowania troszeczkę pewnych wymagań w innych zapisach, bo widzimy też, że samorządy, nawet jeśli by chciały, to niektóre zapisy ustawy blokują ich w pewnych momentach, na przykład dość dużymi wymaganiami kadrowymi. Musimy się temu dokładnie przyjrzeć. Takie zadanie mamy też między innymi w tym projekcie, żeby ułatwić powstanie tym samorządom, które w jakiś sposób wahały się, ale były zainteresowane. Tak jak mówię, upowszechnianie, informacja i promocja. W projekcie mamy przewidziane sieciowanie CUS-ów, które już są, ale też właśnie tych samorządów, które są potencjalnie zainteresowane, ale jeszcze wahały się z jakichś powodów. Mam nadzieję, że to pozwoli nam szerzej rozprowadzić program i wyjść do samorządów, które być może nawet nie słyszały o tym albo, tak jak mówię, słyszały, ale wahały się. To też w ramach informacji.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Tak, powiedziała pani bardzo istotną rzecz, ponieważ to musi ujrzeć światło dzienne, bo, szanowne panie, jeżeli zrobilibyśmy sondę uliczną i zapytali co to jest centrum usług społecznych, to proszę mi wierzyć, ta wiedza o tej instytucji, czy może organie, byłaby znikoma. Mało kto by o niej wiedział. Dlatego nie ma informacji. To społeczeństwo musi się dowiedzieć, to radni muszą się dowiedzieć, naprawdę, szerokie spektrum osób, które albo będą wpływały albo będą się interesowały. Nie może to być ... Bo ja odnoszę wrażenie – nie wiem, czy państwo również – że wszystko jest w sferze przyszłości: wszystko jest zaprojektowane, wszystko będzie. Ja bardzo się cieszę, bo musimy mieć nadzieję, nadzieja trzyma nas przy funkcjonowaniu, ale, proszę państwa, ja bym prosiła, żebyśmy już przeszli do konkretnych. Byłabym, a podejrzewam, że seniorzy tym bardziej byliby bardzo państwu wdzięczni. Dlatego tutaj apeluję również o informację. Oczywiście mam nadzieję, że my jako podkomisja, będziemy o tych działaniach informowani. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, czyli rozumiem, że nikt już nie chce zabrać głosu, a więc stwierdzam, że komisja zapoznała się z informacją. Bardzo paniom dziękuję.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego: uchwalenie planu pracy podkomisji na I półrocze 2025 r. Projekt planu pracy otrzymaliście państwo. Czy do zaproponowanego projektu ktoś z państwa zgłasza uwagi? Pani wiceprzewodnicząca?

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Nie.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Bardzo pani dziękuję. Jeśli nie, to uznam, że podkomisja przyjęła plan pracy.

Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie podkomisji.